

Magdalena Osowicka-Kondratowicz, Agnieszka Serowik

Z problemów fonetyki polskiej : część I

Prace Językoznawcze 12, 139-147

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Magdalena Osowicka-Kondratowicz
Agnieszka Serowik
Olsztyn

Z problemów fonetyki polskiej (część I)

Some remarks on Polish phonetics (part I)

In the paper the author presents various opinion on the phonetic assessment and the phonological status of the palatal counterparts of the velar sounds in Polish as well as the historical development and the dialectal varied of the consonants in question.

Słowa kluczowe: fonetyka, fonologia, palatalne odpowiedniki welarnych spółgłosek, ocena fonetyczna, interpretacja fonologiczna, rozwój historyczny, zróżnicowanie dialektalne

Key words: phonetics, phonology, palatal counterparts of the velar sounds, phonetic assessment, phonological status, historical development, dialectal varied

Jedną z najbardziej kontrowersyjnych kwestii polskiej fonetyki i fonologii jest współcześnie problem wymowy oraz statusu fonologicznego spółgłosek transkrybowanych jako [k'], [g'].

1. O pojawieniu się w polszczyźnie dźwięków [k'], [g'] (początkowo jako wariantów pozycyjnych, potem jako fonemów) można wnosić na podstawie za-
bytków języka polskiego, w których miękkość oznaczana była przez *y*. Przykła-
dowo w XIV-wiecznych *Kazaniach świętokrzyskich* oraz *Kazaniach gnieźnień-
skich* brak dowodów na miękkie [k'], [g']. Podobnie jest w *Psalterzu
floriańskim*, w którym odnotowane są formy *druhem*, *ludskey*, *wissoke*. Nato-
miast w *Psalterzu puławskim* (XV w.) pojawia się już pisownia *ogyen*, *słodkye*,
ubogye. Jakub Parkosz w pierwszym polskim traktacie o ortografii (1445 r.),
choć dokładnie odróżnił fonemy twarde i miękkie ówczesnej polszczyzny, jed-
nak nie oznaczył miękkości *k*, *g*. Wynika z tego, że różnice brzmienia między
[k'], [g'] a [k], [g] nie były na tyle istotne, by pełnić funkcję diakrytyczną. Druki
XVI-wieczne potwierdzają natomiast, iż w języku literackim w tamtym czasie
panowała już dzisiejsza wymowa wyrazów rodzimych [k'ɛ]dy, o[g'ɛ]ń, [k'i]j,

no[g'i]. Natomiast o dźwiękach [k'], [g'] w randze fonemów można właściwie mówić dopiero wówczas, gdy wygłosowe ę było coraz powszechniej wymawiane jako [e], tj. od XVII w. Właśnie wtedy powstały opozycyjne pary wyrazów różniących się tylko jedną cechą artykulacyjną – twardością lub miękkością, a mianowicie: *drogę dro[ge]* : *drogie dro[g'è]*. Jednak do dziś różnica ta jest mało obciążona funkcjonalnie (por. Stieber 1952, s. 74–75).

Co do wyrazów obcych, właściwie jeszcze do końca XVIII w. przed /e/ i /j/¹ występowało [g]. Oprócz tego mamy wymowę z [j] lub [g'], zwłaszcza w niektórych wyrazach zapożyczonych, lecz częściowo spolszczonych, np. *generał, logika* – *jenerał, lojika* lub *magija, legion*. W pierwszej połowie XIX w. rozpowszechniła się forma z *je* (*jenerał²*), co w 1830 r. reforma ortograficzna usankcjonowała normą w *Rozprawach i wnioskach o ortografii polskiej* (por. Bajerowa 1986, s. 21). Druga połowa XIX w. to czas wyparcia formy *je* przez formy *gie* i *ge*. W latach sześćdziesiątych XIX w. przeważało *gie*, by pod koniec wieku ustąpić realizacjom twardym *ge* (por. Bajerowa 1986, s. 129–133). Ogromny w tym udział miała kolejna reforma polskiej ortografii dokonana przez specjalnie do tego powołaną Komisję³ Akademii Umiejętności w Krakowie. W opublikowanych w 1891 r. *Uchwałach Akademii* z 31 października 1891 r. w sprawie pisowni polskiej dyskusyjną kwestię: *geograf* czy *gieograf* rozstrzygnięto na rzecz zapisu (a co za tym idzie również wymowy) *geograf*. Ustalenia Komisji wywołały dyskusję w środowisku językoznawców⁴, w związku z czym w 1906 r. nowa Komisja Językowa Akademii Umiejętności pod przewodnictwem Jana Baudouina de Courtenay uchwaliła m.in., że obowiązuje wymowa i zapis z *gie*, a nie *ge* (por. Bajerowa 1986, s. 27–28). Do zmiany normy doszło w opublikowanych w 1918 r. *Głównych zasadach pisowni*, które nakazywały pisać *ke, ge* w wyrazach obcych, a *kie, gie* w odczuwanych jako rodzime (Jodłowski 1979, s. 54). Niestety ani użytkownicy (tj. społeczeństwo, w tym także dziennikarze), ani badacze języka nie respektowali tych ustaleń i właściwie zasady z roku 1918 i 1891 były mieszane lub stosowane niekonsekwentnie (por. Bajerowa, s. 27–28). Zenon Klemensiewicz w *Prawidłach poprawnej wymowy* wydanych w 1930 r. zalecał artykulację rodzimych wyrazów z ortograficznymi połączeniami *ke, ge* wymawiać miękko [k'è],[g'è], natomiast w wyrazach obcych w przypadku *k* o wyborze formy wymawianiowej ([k'è] lub [ke]) rozstrzygać miała ortografia, np. *kielich* [k'è]lich, *kierat* [k'è]rat, ale *kelner* [ke]lner.

¹ W tekście posługuję się słowiańską transkrypcją fonetyczną, jednakże na oznaczenie głajdu przedniego używam symbolu [j] zamiast [j̥]

² Taką też formę mamy m.in. odnotowaną u Mickiewicza w *Panu Tadeuszu*.

³ Komisja ta złożona była w połowie z filologów, w połowie z przedstawicieli różnych nauk i literatury.

⁴ Zarówno skład Komisji, jak i jej ustalenia zostały w przyszłości poddane bardzo krytycznej ocenie, m.in. takich językoznawców, jak: Baudouin de Courtenay, Brückner, Kalina, Karłowicz i Kryński, którzy jako jedyni podpisali się w 1894 r. pod protestem przeciwko *Uchwałom* z 1891 r.

W przypadku połączenia *ge*, bez względu na ortografię, postulowana zaś była wymowa miękka [g'è] (a czasem nawet [j], [ag'ènt]/[ajent]), np. *gielda* [g'è]łda, *giermek* [g'è]rmek, *Giedymin* [g'è]dymin, *general* [g'è]nerał, a nawet [je]nerał, *geologia* [g'è]olo[g'ä], *Gerwazy* [g'è]rwazy (por. Klemensiewicz 1930).

Jeszcze do niedawna zmiękczenie przed /e/ było więc procesem żywym. Współcześnie miękka wymowa w wyrazach obcych praktycznie wycofała się wszędzie tam, gdzie ortografia narzuca zapis *ke*, *ge*. Już tylko niektórzy starsi ludzie mówią [g'è]ografia, *inteli*[g'è]ncja, [k'è]fir. Powszechna w języku ogólnym jest już tylko [ge]ografia, *inteli*[ge]ncja, [ke]fir (z wyjątkiem skrótowców, np. *EWG ewu*[g'è], *EKG eka*[g'è]), choć współczesna norma dopuszcza tu jeszcze opcję wymawianiową (por. np. SWP 1977, s. XXXIII). Realizacje z upodobnieniem wskazanych form brzmią jednak archaicznie i przez mówców z reguły traktowane są jako błąd wymowy. Przykładowo studenci polonistyki na zajęciach z fonetyki ze zdziwieniem przyjmują informację o dopuszczalności wymówień typu: [g'è]nerał. Śmieszą ich nawet formy takie jak: *inteli*[g'è]nt, *inteli*[g'è]ntny, choć wciąż przecież spotykane jeszcze u warszawskiej inteligencji, w tym u profesorów uniwersytetu czy u aktorów średniego pokolenia (np. u Agnieszki Kotulanki).

W wyrazach rodzimych lub dawno przyswojonych oraz nazwach litewskich zawierających połączenia *kie*, *gie* obowiązuje dziś miękka wymowa [k'], [g'] przed [è] (co zresztą jest zaznaczone w grafii literą *i*), np. *kiedy* [k'è]dy, *cukier* cu[k'è]r, *giermek* [g'è]rmek, *Giewont* [g'è]wont, *Giedymin* [g'è]dymin.

W języku literackim stwardnienie nastąpiło więc tylko w wyrazach obcych. Zanik asymilacji w pozycji przed /e/ w zapożyczeniach w rezultacie doprowadził do usamodzielnienia się /k'/, /g'/ pod względem fonologicznym. Niewątpliwym jest tu wpływ ortografii. Wyrazy rodzime, gdzie zmiękczenie utrzymuje się, pisane są przez *kie*, *gie*. Wyrazy obce, gdzie zmiękczenie wycofało się, pisane są przez *ke*, *ge*. W polszczyźnie od dawna zaznacza się wyraźna tendencja do depalatalizacji wszędzie tam, gdzie miękkość nie została oznaczona w piśmie. Przyjmuje się wymowa zgodna ze współczesną ortografią wyrazów. Dotyczy to nie tylko form typu *geografia*, *kelner*, w których we współczesnym standardzie nie obserwuje się już wahań, ale też takich form, jak np. *romantyzmie*, *pozytywiźmie*, *pojedyńczy*, *zmarzlina*, *spizarnia*, *spiryтус* itp.⁵

2. Wady wymowy w zakresie realizacji [k'], [g'] występują rzadko. W tym wypadku najczęściej mamy do czynienia z błędami wymawianiowymi, których przyczyną są wpływy dialektalne/gwarowe. Istnieje bowiem zróżnicowanie regionalne sposobu realizacji sekwencji *kie*, *gie* i *ke*, *ge* (oraz *kę*, *gę*). O ile więc

⁵ Pisownia wyrazów takich jak *marazmie*, *pojedyńczy* długo nie była ustabilizowana. Komitet Ortograficzny w 1936 r. poparł formy nieupodobnione (por. Nitsch 1948, s. 61). U podstaw przyjmowanych rozwiązań ortograficznych leżało założenie, „że gdzie się zmiękczenie samo przez się rozumie, można go nie oznaczać” (por. uwagi Nitscha [W:] Jodłowski 1933, s. 47). Jak widać, nieoznaczone przestaje się samo przez się rozumieć.

w polszczyźnie standardowej występują zarówno połączenia *kie*, *gie*, jak i *ke*, *ge*, o tyle w niektórych gwarach pojawiają się realizacje wyłącznie jednego lub tylko drugiego typu. Realizowanie systemu niezawierającego w ogóle miękkich [k'], [g'] charakterystyczne jest dla mieszkańców Kaszub, Borów Tucholskich i Krajny. Ich wymowa kształtuje się bowiem pod wpływem rodzimych dialektów, w których literackie grupy *kie*, *gie*, *ki*, *gi* wymawiane są jako *će źe* *ći źi*: *taći dłuźi źipći* *ćij* 'taki długi gibki kij', *taće dłuże źipće* *ćije* 'takie długie gibkie kije' (por. Urbańczyk 1962, s. 30). Stąd też dla osób pochodzących z tych terenów (posługujących się poza tym poprawną polszczyzną) naturalny jest wybór form typu [ke]dy, ze względu na brak wzorca brzmieniowego głosek [k'], [g']. Oprócz wymienionych wyżej terenów Pomorza Gdańskiego, realizacje twarde sekwencji *kie*, *gie* są właściwe dla części gwar mazowieckich, Podlasia, Suwalszczyzny, Mazur pruskich, Warmii, ziemi chełmińskiej, okolic Torunia i Płocka. Tereny te zwykle sąsiadują z gwarami, w których obserwujemy odwrotne zjawisko – przed każdym /e/ pojawiają się miękkie realizacje [k'], [g'], np. *nitkę nit*[k'ë], *nogę no*[g'ë], *kiedy* [k'ë]dy. Przedwojenna polszczyzna ogólna prezentowała ten drugi typ, po czym w wyrazach obcych zmiękczenie zanikło, a praktycznie zanikło tam, gdzie nie zostało uwzględnione w piśmie. Na pograniczach gwarowych (czasem nawet w obrębie jednej wsi czy miasta), części Mazowsza i dialektów, które stoją pod jego silnym wpływem (np. dialekt kociewski, dobrzyński, lubawski) występują obok siebie różne systemy. Mówi się tam jednakowo: [ke]fir, [ke]lner, rę[ke], no[ge], bo[ke]m, ro[ge]m, cu[ke]rki albo [k'ë]fir, [k'ë]lner, rę[k'ë], no[g'ë], bo[k'ë]m, ro[g'ë]m, cu[k'ë]rki. Taka niejednolitość uwidacznia się szczególnie wyraźnie w Gołubiu-Dobrzyniu, dziś jednym miastem, dawniej dwóch miejscowościach rozgraniczonych rzeką, przez którą przebiegała granica zaborów. Dobrzyń reprezentuje wymowę z powszechnymi zmiękczeniami przed /e/, natomiast Gołub wymowę twardą. W okolicach tego miasta bywają wsie, w których rodowici mieszkańcy mają zróżnicowane systemy dystrybucyjne omawianych spółgłosek (por. Sawicka 1998, s. 199–202; 1999, s. 77). W Wielkopolsce, na Śląsku i w Małopolsce omawiane grupy odróżnia się zaś tak samo, jak w języku literackim (Urbańczyk 1962, s. 30).

Sytuacja dialektalna ma niewątpliwie wpływ na wymowę literacką i sprawia, że powstaje regionalna odmiana polszczyzny, a przynajmniej oddziałuje na społeczną ocenę błędu jako mniej lub bardziej rażącego. W konsekwencji pojawiają się bowiem wahania w realizacji „literackiej”. Wymowa stanowi efekt pomieszczenia systemu standardowego z macierzystym systemem gwarowym, przy czym wybór realizacji jest całkowicie przypadkowy. Ta sama osoba te same wyrazy może realizować w różny sposób (por. na ten temat szczegółowe wyniki badań Ireny Sawickiej (Sawicka 1999, s. 77–97). Pojawia się też wybór bezpiecznej półmiękkości jako mniej rażącej dla dowolnego systemu, a stanowiącej reakcję na konflikt pomiędzy wymową dialektalną a normą. Przy tym, o ile

błędy polegające na regularnych zmiękczeniach welarnych przed każdą przednią są na danym terenie percypowane, oceniane jako niewłaściwe, a co za tym idzie, eliminowane w procesie kształcenia, awansu społecznego, o tyle wymowa bez zmiękczeń wydaje się znacznie trwalsza. Przykładem może tu być pomorska realizacja typu *kiedy* [ke]dy zamiast [k'è]dy, czy *EKG eka*[ge] zamiast *eka*[g'è] dyskwalifikowana przez normę ogólnopolską, choć norma regionalna zdaje się akceptować formy tego typu. Systemem niezawierającym miękkich [k'], [g'] przed /e/ posługuje się nawet część inteligencji, także niektórzy profesorowie uniwersyteccy, w tym filolodzy, a nawet jeden wybitny fonetyk i specjalnie nikogo to na tamtym terenie nie razi. Osoby tak mówiące nie słyszą różnicy w brzmieniu wyrazów wymawianych z miękkim [k'] oraz [k] twardym, np. *krótkie krót*[k'è] vs. *krót*[ke]. Po odpowiednim treningu słuchowym mogą zacząć ją percypować, jednakże nauczenie się poprawnej wymowy i stosowanie jej w wypowiedziach spontanicznych wymaga raczej interwencji specjalisty⁶. Doraźne próby nauczania takich osób miękkiej wymowy kończą się w efekcie co najwyżej realizacjami typu [kjè]dy.

Wskazane zróżnicowanie dialektalne w zakresie realizacji *kie*, *gie* i *ke*, *ge*, skutkujące większą lub mniejszą tolerancją regionalnej normy dla wymówień niestandardowych, może w konsekwencji pociągać za sobą odmienne interpretacje polskiego systemu fonologicznego. Wydaje się, że nieprzypadkowo propozycje interpretacji współczesnego systemu fonologicznego bez palatalnych fonemów /k'/, /g'/ wywodzą się od polonistów pochodzących z północnej Polski, gdzie panuje twarda lub słabo palatalna wymowa wszędzie tam, gdzie w języku kulturalnym realizuje się palatalne głoski⁷.

3. W opisach współczesnej polszczyzny dominują dwa przeciwstawne rozwiązania, jeśli chodzi o interpretację fonologiczną palatalnych odpowiedników spółgłosek welarnych. Traktuje się je bądź jako samodzielne fonemy (tak też w większości opracowań, por. np. Jassem 1966; Steffen-Batogowa 1975; Lasowski 1975; Sawicka 1995, 1998), bądź ich wartość funkcjonalna jest negowana, tzn. traktuje się je jako warianty kombinatoryczne welarnych okluzywów

⁶ Właściwie przy tworzeniu tekstu (czy to będzie minidialog w kolejce do kasy, czy dłuższy referat) skupiamy się przede wszystkim na tym, co chcemy powiedzieć (treść), potem, w jaki sposób (forma językowa), zazwyczaj nie zastanawiając się nad naszą wymową i tę zresztą, jako najbardziej zautomatyzowaną, najmniej kontrolujemy. Stąd też łatwiej jest skorygować błędy leksykalne, fleksyjne czy składniowe, niż np. odczytać się mówienia *[stolyca], *[bendom], *[ido] czy *[kedy].

⁷ Słusznie na takie powiązanie zwraca uwagę Irena Sawicka (por. np. Sawicka, 1999, s. 75), która podkreśla przy tym, iż poloniści ci nie negują istnienia zróżnicowania w polszczyźnie twardej vs miękkiej spółgłoski, lecz interpretują tę różnicę jako opozycję /twarda/ vs /twarda + j/.

w pozycji przed [i], [j] (por. Grzybowski 1989, 1999; Trager 1938; Rocławski 2001; Madelska 2005)⁸.

Podstawę interpretacji fonemicznej stanowi występowanie zarówno welarnej, jak i palatalnej spółgłoski przed /e/, np. *general* [ge]nerał, *magiel* ma[g'è]l, jak również palatalnej i joty przed /e/, np. *magie* ma[g'jè]. Przyjmuje się więc, że istnieje różnica między sekwencjami [k'è], [g'è] oraz [k'jè], [g'jè]. Według zwolenników tej interpretacji sposoby realizacji sekwencji /ke/, /k'e/, /k'je/ oraz /ge/, /g'e/, /g'je/ wyraźnie różnią się audytywnie (np. *magiel* *ma[ge]l, ma[g'è]l i *magie* ma[g'jè]) i w normie ogólnopolskiej nie mogą być wzajemnie zastępowane (różna postać morfonetyczna wyrazów). I chociaż czasami możliwa jest realizacja [k'jè], [g'jè] zamiast [k'è], [g'è], np. *okien* o[k'jèn], *giermek* [g'jè]rmek, to zamiana w odwrotnym kierunku nie jest możliwa, ponieważ w miejsce [k'jè] lub [g'jè] nie można powiedzieć [k'è], [g'è], np. *giętki* *[g'èn]tk'i. Substytucja w takich wypadkach ma charakter jednokierunkowy, co świadczy o fonologiczności /k'/, /g'/ (por. np. Sawicka 1995, s. 145–148; 1999, s. 74–80). Mimo że obciążenie funkcjonalne omawianych fonemów jest praktycznie żadne, gdyż wzajemna substytucja /k/, /g/ i /k'/, /g'/ nie zmienia lub nie pozbawia znaczenia wyrazów ani też nie utrudnia ich identyfikacji, jednak takie zastąpienie sprawia, że realizacje z twardymi [k], [g] w miejsce miękkich lub odwrotnie są mniej lub bardziej rażące i nie mieszczą się w normie kulturalnej polszczyzny. Podkreśla się przy tym, że opis fonologiczny literackiego języka polskiego winien uwzględniać nie tylko jednostki zdolne do odróżniania znaczeń, ale także ich poprawne formy fonetyczne.

Przeciwnicy funkcjonalnej samodzielności omawianych głosek utrzymują natomiast, że różnica między wymową z jotą, czy bez joty w pozycji przed /e/, nie jest istotna, gdyż da się ona wytłumaczyć względami morfologicznymi bądź akcentowymi, w związku z czym sekwencje te traktowane są jako połączenie welarnych fonemów z jotą, podobnie jak w wypadku pozycji przed /a/, /o/, /u/ (por. np. Grzybowski 1989). Inna jest natomiast argumentacja Bronisława Rocławskiego. W jednej ze swoich nowszych prac (por. Rocławski 2001, s. 292–293) rezygnuje on z przyznania samodzielnego statusu fonologicznego [k'], [g'] opierając się na świadomości fonologicznej dzieci w wieku przedszkolnym i młodszym szkolnym. Badane dzieci wyraziły takie, jak: *kilof*, *kiedy*, *cukierek* zazwyczaj dzielą: [k-i-l-o-f, k-j-e-d-y, c-u-k-j-e-r-e-k]. Taka analiza, według autora, świadczy, że u dzieci fonemy /k' g'/ nie występują.

Taki sam problem interpretacyjny, jak [k' g'], stwarza szczelinowa głoska [x'], jednakże odwrotnie niż dla okluzywów, uwzględnienie jej jako fonemu

⁸ Pomijam tu systemy generatywne, gdzie motywacja ma charakter morfonologiczny, jest więc dla rozważanego tu aspektu nieistotna.

w polskim systemie fonologicznym należy do rzadkości (wyłącznie Szaumjan 1958 oraz Sawicka 1995, 1998).

W literaturze przedmiotu pojawiają się też sprzeczne informacje co do zakresu występowania realizacji z jotą w grupach *kiV*, *giV*. Przykładowo, w *Słowniku wymowy polskiej* dopuszczone zostały oboczne realizacje wskazanych ciągów literowych – z jotą oraz bez joty, z tym że w wypadku pozycji przed /e/ na pierwszym miejscu stawia się zawsze formę z miękkością synchroniczną, np. *kiedy* [k'ɛ̃]dy/ [k'jɛ̃]dy, natomiast przed /a/, /o/, /u/ z miękkością asynchroniczną, np. *kiosk* [k'jõ]sk/ [k'õ]sk (por. odpowiednie artykuły hasłowe w SWP 1977). Odmienne przedstawiona została omawiana kwestia w *Podręcznym słowniku poprawnej wymowy polskiej* (por. Lubaś, Urbańczyk 1990, s. 19). Przyjmuje się tam wyłącznie synchroniczną realizację graficznych *ki*, *gi* przed /e/, niezależnie od konkretnego przykładu, tj. bez rozgraniczenia na wyrazy z realizacją [k'jɛ̃], [g'jɛ̃] oraz [k'ɛ̃], [g'ɛ̃]. Przed samogłoskami /a/, /o/, /u/ postuluje się raz realizację wyłącznie synchroniczną, np. „*giaur*: *giaur*; *NIE*: *giaur*”, innym zaś razem tylko asynchroniczną, np. „*kiosk*: *kjosk*, *NIE*: *kio-*” (por. Lubaś, Urbańczyk 1990, s. 61, 82). W gramatykach (por. np. Sawicka 1995, s. 147) czytamy natomiast, że we współczesnej kulturalnej wymowie jednogłoskowa realizacja ciągów literowych *ki*, *gi* nie występuje przed samogłoskami /a/, /o/, /u/. Mamy tu bowiem zawsze do czynienia z silnie wyodrębnionym segmentem [j], wymawiamy więc wyłącznie *kiosk* [k'jõ]sk, *giaur* [g'jä]ur. Wymowa jednogłoskowa utrzymuje się jedynie w pozycji przed /e/, a i tu jest ograniczona. We współczesnej polszczyźnie występuje bowiem grupa wyrazów stale wymawiana synchronicznie, np. *magiel ma*[g'ɛ̃]l, oraz grupa wyrazów wymawiana zawsze asynchronicznie, np. *magie ma*[g'jɛ̃]. Mówiący ściśle rozgraniczają formy z artykulacją [k'ɛ̃], [g'ɛ̃] od form z artykulacją [k'jɛ̃], [g'jɛ̃]. O wyborze decyduje zwykle opozycja: wyraz obcy – wyraz rodzimy (z wyjątkiem *giętki*). Oprócz tego wpływ wywierają wyrównania analogiczne oraz warunki kontekstowe. Miękkie [k'] [g'] podlegają więc we współczesnej polszczyźnie znacznym ograniczeniom dystrybucyjnym. Nie występują przed spółgłoską inną niż /j/, samogłoskami /a/, /o/, /u/, /y/ oraz w wygłosie wyrazu. W tych pozycjach zawsze mamy twarde [k], [g]. Natomiast przed /i/, /j/ miękkie [k'], [g']. Jedynym kontekstem wspólnym zarówno dla [k], [g], jak i [k'], [g'] oraz [k'j], [g'j] jest pozycja przed /e/, co stanowi podstawę interpretacji fonemicznej (por. na ten temat powyżej).

4. Kontrowersje związane z omawianymi dźwiękami nie ograniczają się jednak wyłącznie do płaszczyzny fonematycznej i związanej z nią kwestii zakresu rozłożenia miękkości palatalnych głosek w grupach *kiV*, *giV* (sekwencje z jotą lub bez). Występują również różnice w opisie artykulacyjnych właściwości dźwięków, o których mowa. Różnie nazywane jest miejsce artykulacji [k'], [g']. W starszych opisach mówi się o głośkach welarnych zmiękczonech, w nowszych

traktuje się je jako przednie wysokie (Wierzchowska 1971), średniodorsalne (Cygan 1978) lub jako postpalatalne (Sawicka 1995).

Powszechnie przyjmuje się zaś, iż w pozycji przed wysokimi wokoidami /i/, /j/ w wymowie standardowej wewnątrz morfemu występują wyłącznie miękkie realizacje graficznych *k*, *g* i mają one charakter obligatoryjny, tzn. tylko *magie ma[g'jé]* nigdy *ma[gjé]*. Natomiast jeśli chodzi o grupy spółgłoskowe, uważa się, że w wyrazach typu *kwit*, *gniazdo* mogą wystąpić jedynie realizacje półmiękkie (tj. o słabszym nasileniu barwy miękkiej) jako wynik fakultatywnej i słabej asymilacji pozycyjnej w tym kontekście.

Ponadto w literaturze przedmiotu występują rozbieżności co do kwalifikacji [k'], [g'] ze względu na sposób artykulacji. [k'], [g'] opisywane są zwykle jako dźwięki zwarto-wybuchowe. Innego zdania jest B. Roślowski, który ze względu na strukturę akustyczną, artykulacyjną oraz audytywną omawianych głosek zalicza je, podobnie jak tradycyjnie w języku macedońskim, do klasy afrykat (według terminologii autora – przytartych, por. np. Roślowski 1986, s. 172).

Jak wynika z powyższego, w literaturze przedmiotu istnieją duże rozbieżności, zarówno co do fonetycznych, jak i fonologicznych właściwości omawianych dźwięków. W związku z tym przeprowadziliśmy badania współczesnej wymowy dźwiękowych odpowiedników graficznych *k*, *g*, *ch/h* w pozycji przed wysokimi wokoidami /i/, /j/ oraz /e/, a także przed palatalnymi/spalatalizowanymi spółgłoskami. Celem analiz było ustalenie wariantywności realizacji omawianych głosek, a także określenie zakresu rozłożenia miękkości [k'], [g'] przed samogłoskami, zwłaszcza przed /e/. Wyniki oraz wnioski z przedmiotowych badań zamieszczone zostaną w kolejnym numerze „Prac Językoznawczych”.

Literatura

- Bajerowa I. (1986): *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*. T. 1: *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia*. Katowice.
- Cygan J. (1978): *Cechy dystynktywne w fonetyce kontrastywnej*. „Studia Linguistica” IV, s. 3–19.
- Grzybowski S. (1989): *Дистинктивные признаки русских и польских фонем в сопоставительном плане*. „Graduate Essays on Slavic Languages and Literatures”. Vol. 2. Pittsburgh, 103–121.
- Grzybowski S., Sawicka I. (1999): *Studia z palatalności w językach słowiańskich*. Toruń.
- Jassem W. (1966): *The Distinctive Features and Entropy of the Polish Phoneme System*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”. T. XXXIV, 11–15.
- Jodłowski S. (1933): *O pisowni polskich spółgłosek miękkich*. „Język Polski”. T. XVIII, 2, s. 37–46 (Uwagi K. Nitscha, s. 46–47).
- Jodłowski S. (1979): *Losy polskiej ortografii*. Warszawa.
- Klemensiewicz Z. (1930): *Prawidła poprawnej wymowy*. Kraków.
- Laskowski R. (1975): *Studia nad morfonologią języka polskiego*. Ossolineum. Wrocław.
- Lubaś W., Urbańczyk S. (1990): *Podręczny słownik poprawnej wymowy polskiej*. Warszawa.
- Madelska L. (2005): *Słownik wariantywności fonetycznej współczesnej polszczyzny*. Kraków.

- Nitsch K. (1948): *Pośpiech-pospiech*. „Język Polski”. T. XXVIII, 2, s. 61–62.
- Rocławski B. (1986): *Zarys fonologii, fonetyki, fonotaktyki i fonostatyki współczesnego języka polskiego*. Gdańsk.
- Rocławski B. (2001): *Podstawy wiedzy o języku polskim*. Gdańsk.
- Sawicka I. (1995): *Fonologia*. [W:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Fonetyka i fonologia*. Red. H. Wróbel. Kraków.
- Sawicka I. (1998): *Fonologiczna wartość palatalnych odpowiedników welarnych spółgłosek w polszczyźnie*. „Studia Linguistica Polono-Meridianoslavica”. T. 9. Toruń, s. 199–202.
- Steffen-Batogowa M. (1975): *Automatyzacja transkrypcji fonetycznej tekstów polskich*. Warszawa.
- Stieber Z. (1952): *Historyczna i współczesna fonologia języka polskiego*. Warszawa.
- Szaumian C. K. (1958): С. К. Шаумян: *История системы дифференциальных элементов в польском языке*. Москва.
- Trager G. L. (1938): *La systématique des phonemes du polonais*. „Acta Linguistica” 1, 179–188.
- Urbańczyk S. (1962): *Zarys dialektologii polskiej*. Warszawa.
- Wierzchowska B. (1971): *Wymowa polska*. Warszawa.

Summary

In the paper the author presents various opinion on the phonetic assessment and the phonological status of the palatal counterparts of the velar sounds in Polish as well as the historical development and the dialectal varied of the given consonants. Generally speaking, the sounds in question are treated as the separate phones /kʲ/, /gʲ/ or the positional allophones of /k/, /g/, /x/ appearing before /i/, /j/.